

Sygn. akt I ACa 208/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 11 grudnia 2015 roku, sygn. akt I C 2272/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.788,89 (trzy tysiące siedemset osiemdziesiąt osiem złotych i osiemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gawinek Krzysztof Górski Wiesława Kaźmierska

**Sygn. akt: I ACa 208/16**

## UZASADNIENIE

Powód J. S. - pozwem złożonym 2 lipca 2014 wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z kosztami procesu.

Powód podał, że kwoty tej dochodzi jako zadośćuczynienia doznane w związku z wypadkiem drogowym, któremu uległ 19 września 2013, a sprawca wypadku posiadał polisę ubezpieczeniową u pozwanego. Powód wystąpił z żądaniem zadośćuczynienia do pozwanej w kwocie 100 000 zł, uzyskał jednak jedynie 9 000 zł.

W toku sprawy powód rozszerzył powództwo o żądanie miesięcznej renty w kwocie 1 000 zł, na pokrycie kosztów wynikających z wypadku, które powód musi cyklicznie ponosić (pismo procesowe k. 129-130).

Powód rozszerzył także żądanie zadośćuczynienia do kwoty 150 000 zł, wskazując, że kwota ta jest adekwatna do 25-cio procentowego uszczerbku na zdrowiu, który poniósł, a także w zakresie odsetek od kwoty 150 000 zł, których domaga się od dnia 1.11.2013 (k-ty 135-135v., 202).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Przyznała, że sprawca wypadku z 19 września 2013 posiadał zawartą z pozwaną umowę ubezpieczenia. Pozwana wskazała, że przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustaliła, że powód doznał trzynastoprocentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu i wypłaciła powodowi kwotę 9 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Wyrokiem z 11 grudnia 2015 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 78.500 zł z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2015 (pkt1), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt2), od powoda na rzecz pozwanego kwotę 218,31 zł tytułem kosztów procesu (pkt3) i orzekł o kosztach sądowych (pkt 4 i 5).

Sąd ten ustalił, że 19 września 2013 doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowany został J. S., sprawca wypadku, B. K., ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeń.

Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w G. i przyjęty do Oddziału Urazowo-Ortopedycznego, gdzie przebywał do 28 października 2013 z rozpoznaniem przezpanewkowego złamania miednicy po stronie prawej i skręcenia kręgosłupa szyjnego w spondylozie. Podczas pobytu w oddziale wykonano badania diagnostyczne: zdjęcie rtg miednicy (wieloodłamowe złamanie przezpanewkowe biodra prawego z przemieszczeniem), zdjęcie rtg kręgosłupa lędźwiowego, KT odcinka szyjnego kręgosłupa (cechy wielopoziomowej dyskopatii zwyrodnieniowej w obrębie kręgosłupa szyjnego), USG jamy brzusznej (brak zmian pourazowych w obrębie wątroby, trzustki, śledziony nerek i wolnego płynu w jamie otrzewnowej). W dniu 30 września 2013 wykonano zabieg operacyjny otwartej repozycji z dostępu tylnego i stabilizację płytką rekonstrukcyjną i śrubami. 15.10.2013 r. wykonano zabieg operacyjny wymiany śruby wprowadzonej do kości kulszowej. Wypisując powoda z oddziału zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej 9.12.2013 r., chodzenie z pomocą kul inwalidzkich z odciążeniem operowanej kończyny, chodzenie w kołnierzu ortopedycznym, stosowanie profilaktyki przeciwzakrzepowej. Wypisano również skierowanie do Oddziału Rehabilitacyjnego. Powód prowadził też usprawnianie w Poradni Rehabilitacji (...) i NFZ, zgłaszał się do Poradni Psychiatrycznej. W dniach 17.02 – 12.03.2014 r. odbył turnus rehabilitacyjny w Oddziale Diennej Rehabilitacji z rozpoznaniem: stan po przezpanewkowym prawostronnym złamaniu miednicy leczonym operacyjnie; choroby zwyrodnieniowej stawu kolanowego prawego; spondylozy szyjnej. W dniach 4-13.05.2014 r. powód przebywał w Klinice (...) w L. z rozpoznaniem: stan po złamaniu miednicy. Pourazowe zwyrodnienie prawego stawu biodrowego. Wykonano zabieg operacyjny całkowitej bezcementowej protezoplastyki prawego stawu biodrowego z użyciem koszyka panewkowego (...) i przeszczepów kości autogennej. Wypisany został z zaleceniem wykonywania ćwiczeń usprawniających, stosowania profilaktyki przeciwzakrzepowej, zakazem krzyżowania kończyn dolnych i zginania prawego biodra powyżej 90 stopni. Podczas kontrolnego badania w Poradni Ortopedycznej skierowano powoda do Poradni Rehabilitacyjnej. Obecnie zgłasza bóle biodra prawego, kolana prawego, barku prawego, pobolewanie kręgosłupa szyjnego. Złamanie przezpanewkowe wymagało leczenia operacyjnego – otwartego nastawienia i zespolenia złamań; później stwierdzono zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające biodra wymagające protezoplastyki totalnej; o rozmiarach uszkodzenia panewki biodra świadczy fakt, że śródoperacyjnie stwierdzono konieczność zastosowania koszyka panewkowego i przeszczepów kostnych. Złamanie biodra i okres pooperacyjny wiązał się z dużymi dolegliwościami bólowymi. W okresie po zespoleniu złamania chodzenie było znacznie utrudnione, możliwe jedynie z pomocą kul inwalidzkich i również wiązało się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi biodra. Również po protezoplastyce biodra dolegliwości bólowe były znaczne przez kilka tygodni, później zmniejszyły się.

Dolegliwości bólowe odcinka szyjnego bezpośrednio po wypadku były znaczne przez 2-3 tygodnie, potem zmniejszyły się. Zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne odcinka szyjnego kręgosłupa istniały już przed wypadkiem, a uraz skrętny powstały podczas wypadku nałożył się na nie. Zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego prawego nie mają związku z wypadkiem. Zabieg protezoplastyki totalnej biodra prawego miał bezpośredni związek z przebyciem 19.09.2013 r. złamaniem panewki. Leczenie powoda po protezoplastyce jest zakończone, zmiany utrwalone, a rokowania trudne do ustalenia – wymagają wieloletniej obserwacji. W przyszłości może dojść do destabilizacji protezy, ale obecnie tego nie stwierdza się. Powód wymaga stałej rehabilitacji domowej, by podtrzymać uzyskany drogą ćwiczeń zakres ruchomości. Dolegliwości ze strony odcinka szyjnego kręgosłupa mogą w przyszłości okresowo nasilać się, ale jest to związane z istniejącymi przed wypadkiem zmianami zwyrodnieniowo-dyskopatycznymi. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 25%.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika też, że powód wskutek wypadku nie wymagał leczenia psychiatrycznego ani przyjmowania leków psychotropowych. Na etapie pierwszych kilku miesięcy od zdarzenia wskazana była pomoc psychologiczna, która obecnie nie jest już konieczna. J. S. odczuwa dolegliwości psychiczne związane z koniecznością zmiany trybu życia – wcześniej był osobą sprawną ruchowo, niezależną, ceniącą codzienną aktywność. Na skutek zdarzenia ma zmniejszoną pewność siebie i swoich możliwości. Doświadcza ograniczeń w niektórych czynnościach takich jak praca na działce czy wykonywanie niektórych prac domowych; nie może chodzić na ryby, co kiedyś było jego ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu. Słabo radzi sobie z ograniczeniami wywołanymi obrażeniami. Doznaje frustracji wskutek tego, że teraz musi prosić ludzi o pomoc, podczas gdy kiedyś tej pomocy udzielał. Zaburzenia psychiczne doświadczane przez J. S. są typowym skutkiem urazów fizycznych, które doznał.

Powód uzyskuje emeryturę w kwocie 2310,88 zł netto.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie są wskazał przepisy art. 805 § 1 i 2 pkt 1 kc, art. 822 kc, art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a także art. 415 kc, 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc i art. 361 kc. Po przytoczeniu ich treści zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego.

W świetle powyższego, żądane przez powoda zadośćuczynienie za doznaną krzywdę Sąd uwzględnił do kwoty 78 500 zł. Powód dochodził kwoty 150 000 zł. Sąd wziął pod uwagę kwoty 9 000 zł wypłacone przez pozwanego oraz 1 500 zł wypłacone przez B. K. z tytułu nawiazki.

Sąd miał na uwadze, że powód odniósł stały uszczerbek na zdrowiu odpowiadający 25% oraz ograniczenia w życiu codziennym, których powód doświadcza, a które wynikły z przedmiotowego wypadku. Faktem jest, że powód jest w podeszłym wieku (77 l.), niemniej przed wypadkiem był osobą aktywną. Spotykał się ze znajomymi, chodził z nimi oraz z wnukami na ryby. Obecnie musiał zaprzestać tej aktywności. Wskutek złamania biodra porusza się o kulach i ma problemy z wykonywaniem czynności życia codziennej. Dla przykładu nie jest w stanie samodzielnie wymienić przepalanej żarówki. Wymaga rehabilitacji, która pochłaniać będzie jego czas wolny. Sąd wziął pod uwagę także rozmiar cierpień, które – zwłaszcza w początkowym okresie po wypadku – były bardzo dotkliwe. Powód przeszedł szereg zabiegów, przeszedł trzy poważne operacje i pozostawał pod wpływem środków przeciwbólowych. Każda operacja wiązała się z pobytem w szpitalu, z rehabilitacją poszpitalną. To musiało się wiązać ze stresem, który powód przeżywał. Wypadek wpłynął także na sferę emocjonalną powoda. Przedtem był on osobą niezależną, z czego czerpał satysfakcję. Obecnie jest zmuszony prosić o pomoc innych, co skutkuje frustracją. Sąd wziął pod uwagę także to, że obrażenia doznane przez powoda mogą się wiązać z dalszymi cierpieniami w przyszłości. W szczególności, jak wskazał biegły, może dojść do destabilizacji protezy co wiązać się będzie z koniecznością przeprowadzenia dalszych zabiegów leczniczych.

Sąd Okręgowy zatem, uwzględniając powyższe oraz zaliczając na poczet zadośćuczynienia przysługującego powodowi uzyskane dotychczas kwoty, Sąd uznał, że adekwatną kwotę zadośćuczynienia stanowić będzie dodatkowo kwota 78 500 zł ( 89.000 zł - 9.000 zł - 1500 zł). Dochodzone przez powoda roszczenie ponad tę kwotę jest nieadekwatne do krzywdy, której doznał. W tym miejscu należy podkreślić, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, przy uwzględnieniu kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw doznanej krzywdy. Dla sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: charakter doznanego urazu, rodzaj uszczerbku na zdrowiu, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność skutków, stopień winy sprawcy. Każda jednak sprawa powinna być oceniana indywidualnie. Łączna kwota 89.000 zł zadośćuczynienia należnego powodowi ustalona przez Sąd stanowi odczuwalną wartość, jednocześnie uwzględnia kompensacyjny charakter zadośćuczynienia.

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do art. 481 § 1 kc i art. 817 kc, za datę początkową przyjmując dzień 16.06.2015 r. jako dzień następny po doręczeniu pozwanemu opinii sądowo-lekarskiej sporządzonej przez biegłych J. B. i J. W..

Sąd oddalił powództwo w zakresie renty dochodzonej na podstawie art. 444 § 2 kc, podając, że powód, zgodnie z art. 6 kc, winien wykazać koszt zwiększonych potrzeb, nawet jeśli ze względu na brak funduszy jeszcze ich nie pokrywa, ale są one uzasadnione. Tymczasem powód nie przedstawił dowodów na tę okoliczność, nie wskazał nawet orientacyjnie kosztów związanych z poszczególnymi potrzebami.

Oceniając dowody, Sąd podał, że wszystkie przeprowadzone w sprawie uznaje za wiarygodne. W szczególności dokumenty przedstawione przez strony nie wzbudziły wątpliwości Sądu ani nie były kwestionowane przez strony. Podobnie twierdzenia powoda oraz jego żony okazały się wartościowym dowodem i posłużyły do poczynienia ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu osoby te w sposób wiarygodny, szczerzy przedstawiły okoliczności dotyczące powoda, jego aktualnej i wcześniejszej sprawności, samopoczucia, nie przejawiając sytuacji powoda. Z tych okoliczności wynika, iż codzienne życie powoda w sposób istotny się zmieniło, powód doświadcza wielu ograniczeń, co z kolei bardzo go frustruje. Sąd oparł się także na opiniach biegłych sporządzonych w sprawie, gdyż były one rzeczowe, wyczerpujące i zrozumiałe, sporządzone przez profesjonalistów. Z opinii biegłych J. B. i J. W. wynika, iż powód doznał cierpień bezpośrednio po wypadku, a także po kolejnych trzech operacjach, w tym operacji bezcementowej protezoplastyki prawego stawu biodrowego. Opinia wyjaśnia związek między wypadkiem i koniecznością tej protezoplastyki. Wyjaśnia także kwestie związane z odcinkiem szyjnym kręgosłupa powoda, wskazuje na skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, przy istniejących wcześniej zmianach zwyrodnieniowo-dyskopatycznych, więc uraz wynikający z wypadku ( skręcenie) nałożył się na nie i spowodował dolegliwości, których wcześniej nie było.

Z kolei opinia biegłego psychiatry W. S. wskazuje, iż powód doświadczał i nadal doświadcza dyskomfortu psychicznego, który związany jest z wypadkiem, a który jednocześnie nie przełożył się na występowanie zaburzeń psychicznych.

O kosztach Sąd orzekł stosując art. 100 zd. 1 kpc, rozdzielił je stosunkowo między stronami.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części zasadzającej na rzecz powoda od pozwanego kwotę 28.500.00 zł, zarzucił obrazę art. 445 § 1 k.c. wyrażającą się w jego błędnej wykładni i w konsekwencji uznaniu, że kwota 89.000,00 zł jest kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Zarzut ten, zdaniem skarżących uzasadnia wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasadzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 16.06.2015, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów według norm przepisanych za postępowanie przed sądem I instancji oraz przed sądem odwoławczym.

Pozwany nie zgadzając się z powyższym wyrokiem co do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, w aspekcie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia podał, że w judykaturze polskiego prawa cywilnego wskazuje się na dwie

zasadnicze podstawy uzasadniające ingerencję Sądu drugiej instancji w wysokość zasądzonego świadczenia. Konieczne jest wykazanie, że Sąd I instancji pominął okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia albo że pomimo uwzględnienia wszystkich istotnych przesłanek - ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone albo zawyżone.

W ocenie pozwanej zachodzą obie z wyżej wymienionych przesłanek a Sąd orzekając o wysokości zadośćuczynienia pominął istotne okoliczności stanu faktycznego. Ponadto nawet w przypadku przyjęcia stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji, oczywiste jest, że przyznane na rzecz powoda zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone i w znaczący sposób odbiega od świadczeń zasądzanych w innych podobnych sprawach.

W pierwszej kolejności wypada bowiem zauważyć, że w ocenie Sądu I instancji, wyrażonej na stronie 5 uzasadnienia jedną z głównych przesłanek uzasadniających zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w tak znaczącej wysokości, był fakt, iż w następstwie wypadku powód przeszedł trzy operacje i w związku z tymi zabiegami przebywał w szpitalu oraz przechodził rehabilitację. W ocenie pozwanej, należy także zwrócić uwagę na to, że Sąd I instancji omawiając przesłanki, które skłoniły go do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, na stronie 5 i 6 uzasadnienia wskazuje na utrzymujące się do chwili obecnej bóle stawu biodrowego, jednak jak wynika z opinii biegłych sądowego z dziedziny neurologii oraz chirurgii powoda na stan zdrowia powoda, jego obecne funkcjonowanie wpływa nie tylko stan związany z wypadkiem drogowym ale również ogólny stan zdrowia i opisane przez biegłych zmiany zwyrodnieniowe układu kostnego wynikające z wieku powoda. W ocenie pozwanego ograniczenia na które wskazuje Sąd I instancji w sposób znaczący nie utrudniają życia codziennego powodowi, mimo wszystko powód uzyskał po zabiegach rehabilitacyjnych znaczny zakres sprawności pozwalający na samodzielne życie.

W ocenie pozwanej biorąc pod uwagę powyższe i następstwa przedmiotowego wypadku, zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia nie powinna być wyższa niż 50.000 zł co łącznie z kwotą wypłaconą przez sprawcę szkody daje 60.500 zł odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Na brak znacznych ograniczeń zdrowotnych w życiu codziennym – według pozwanego - wskazuje również orzeczone przez biegłych sądowych uszczerbek na zdrowiu w wysokości 25%. Pozwany podniósł też, że w podobnych sprawach zasądzane kwoty nie przekraczają kwoty 50.000 zł. Niezaprzeczalne jest bowiem, że powód doznał znacznych obrażeń w następstwie przedmiotowego wypadku, niemniej także powyższa kwota nie jest niska. Należy także zauważyć, że istnieją pozytywne rokowania co do dalszego zdrowia powoda.

W ocenie pozwanej kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona i ustalona w oderwaniu od okoliczności niniejszej sprawy oraz realiów społecznych. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie: Stosownie do art. 445 § 1 KC: zadośćuczynienie, stanowiące formę, rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy [...] (wyrok SN z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 243/08, LEX nr 590267). Zadośćuczynienie nie ma więc za zadanie zrekompensowania wszelkich możliwych utraconych szans życiowych, lecz tych, które znajdowały się, w zasięgu możliwości pokrzywdzonego, (wyrok SN z 13 września 2007 r. III CSK 109/07, LEX nr 328067). Należy także mieć na uwadze to, że zgodnie ze stanowiskiem SN zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008 r. III KK 349/07, LEX nr 395071).

Pozwany podniósł też, że przy ocenie zakresu wyrządzonej krzywdy konieczne jest uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia, natomiast okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny czego w ocenie pozwanej nie dokonał Sąd I instancji. Zadośćuczynienie, bowiem stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu dodanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy; zadośćuczynienie musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się nieskuteczna.

Zarzut zawarty w apelacji nie znalazł potwierdzenia w realiach rozstrzyganej sprawy. Zważywszy przy tym, że sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego ani nie zmieniał ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, w uzasadnieniu niniejszym Sąd odwoławczy poprzestanie jedynie na wyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 387 § 2<sup>1</sup> kpc).

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał przepisy prawa, w oparciu o które wydał zaskarżone rozstrzygnięcie i należycie je zastosował. Dla porządku już zatem tylko przypomnieć należy, że Sąd pierwszej instancji powołał się na unormowania z art. 805 § 1 i 2 pkt 1 kc, art. 822 kc, art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polski Biurze Ubezpieczeniowych Komunikacyjnych, a także art. 415 kc, 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc i art. 361 kc.

Sąd odwoławczy nie stwierdził, aby zaskarżony wyrok wydany został z naruszeniem przepisów prawa. Strona pozwana przy tym zakwestionowała prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 445 § 1 kc wyrażającą się w jego błędnej wykładni i w konsekwencji uznaniu, że kwota 89.000,00 zł jest kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. polegający na przyznaniu kwoty zadośćuczynienia nieodpowiedniej do doznanej przez powoda krzywdy.

Podkreślić należy - na co słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu omawianego wyroku - że zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc pełni funkcję kompensacyjną, a przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana wskutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Tymczasem skarżący, podnosząc niewłaściwie zastosował przez Sąd Okręgowy przepisu art. 445 § 1 kc, co według pozwanego doprowadziło do zasądzenia zawyżonego świadczenia, tezy tej nie poparł analizą konkretnych okoliczności niniejszej sprawy – za taką bowiem uznać nie można przytoczenia faktów, które według Sądu Okręgowego stanowiły o doznanych przez powoda cierpieniach i krzywdzie. Apelujący nie odniósł się też do argumentacji zaprezentowanej przez Sąd I instancji, ograniczając się do przedstawienia orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego zastosowania art. 445 § 1 k.c., czynników wpływających na zakres doznanej krzywdy oraz interpretacji pojęcia „odpowiednia kwota zadośćuczynienia”. Zaakcentował przede wszystkim, że choć zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, to nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i że nie powinno prowadzić do uzyskania bezpodstawnego zysku przez osobę poszkodowaną.

Weryfikacja przez sąd odwoławczy wysokości przyznanej przez sąd I instancji sumy zadośćuczynienia musi zostać dokonana z uwzględnieniem tego, iż stosownie do art. 445 § 1 k.c. ustawodawca pozostawił rozstrzygnięcie w tym zakresie swobodnemu uznaniu sądu. Regulacja ta dla kierunku i zakresu kontroli instancyjnej w przedmiocie orzeczenia o roszczeniu z tytułu zadośćuczynienia rodzi tę konsekwencję, że brak jest podstaw do korekty tego orzeczenia, jeśli sąd I instancji uwzględnił wszystkie ujawnione okoliczności sprawy, rozważył ich wpływ na zakres doznanej przez powoda krzywdy, miał na uwadze kompensacyjną rolę świadczenia, baczył, by wysokość świadczenia była utrzymana w rozsądnych granicach, a w konsekwencji ustalone przez niego świadczenie nie jest ani rażąco zaniżone ani rażąco wygórowane. Skarżący może zatem kwestionować wysokość zasądzonej kwoty wykazując, iż została ona ustalona w sposób dowolny. Przekroczenie granic swobodnej oceny następuje zwykle poprzez nieuwzględnienie okoliczności sprawy, bezzasadne nadanie pewnym faktom znaczenia czy też ustalenie kwoty rażąco

za wysokiej lub za niskiej. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, a stanowisko skarżącego, iż zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy ma charakter polemiczny i oparte zostało na ogólnikowych argumentach.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela argumentację Sądu Okręgowego wskazującą na to, że doznana przez powoda krzywdę należy ocenić jako zespół dolegliwości zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Przede wszystkim podkreślić należy, że powód, mimo podeszłego wieku, przed wypadkiem był osobą sprawną i bardzo aktywną, a występujące u powoda schorzenia – głównie związane z wiekiem - nie ograniczały go w takim funkcjonowaniu. Istotne przy tym pozostaje, czego pozwany nie kwestionuje, że Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłego szczegółowo ustalił, które z wcześniejszych dolegliwości powoda i w jakim stopniu mogły wpłynąć na stan zdrowia powoda po wypadku. Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za skutki wypadku, któremu powód uległ Sąd powołał się na te dolegliwości, które pojawiły się w wyniku wypadku, bądź te co do których wypadek spowodowała nasilenie. Istotne pozostaje to, że powrót powoda do trybu życia sprzed wypadku nie jest obecnie możliwy, a rehabilitacja w tym wieku nie daje tak dobrych efektów, jak w przypadku ludzi młodych.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę, że przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia nie jest z pewnością nadmiernie zawyżona. Wobec użycia przez ustawodawcę niedookreślonego pojęcia "suma odpowiednia" judykatura wypracowała szereg kryteriów, którymi należy kierować się, ustalając wysokość zadośćuczynienia. Do okoliczności decydujących o ustaleniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, konsekwentnie zalicza się przede wszystkim: rodzaj naruszonego dobra, charakter i rozmiar doznanej krzywdy, trwałość skutków, ich wpływ na życie poszkodowanego na różne płaszczyzny życia osobistego, społecznego, zawodowego oraz wiek poszkodowanego. Jakkolwiek by nie katalogować, a następnie uszczegóławiać kryteriów oceny dla danej sprawy, należy mieć na uwadze, iż zgodnie z treścią przepisu zadośćuczynienie przysługuje za doznaną krzywdę. Z tego względu w orzecznictwie niejednokrotnie podkreśla się, że celem zadośćuczynienia jest rekompensata majątkowa, mająca prowadzić do zniwelowanie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należynej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (por. uchwałę Sądu Najwyższego Pełnej Izby Cywilnej z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145). Dlatego zadośćuczynienie ma przede wszystkim cel kompensacyjny, a czynniki dotyczące miarkowania jego wysokości w postaci stosunków społecznych i siły nabywczej pieniądza, znaczenie wyłącznie pomocnicze. Ocena zasadności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia co do wysokości winna mieć charakter kontroli, czy żądane przez stronę świadczenie, nie jest zawyżone z tego względu, iż nie znajduje oparcia w sytuacji spowodowanej zdarzeniem sprawczym, oraz czy jego uwzględnienie nie będzie prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia się uprawnionego rozumianego jako uzyskanie świadczenia pieniężnego w wysokości przekraczającej funkcję kompensaty. Taka sytuacja zachodzi, gdy wysokość przyznanej kwoty jest rażąco wygórowana w stosunku do panujących w kraju warunków ekonomiczno-społecznych i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uwzględniając omówione szczegółowo przez Sąd I instancji okoliczności wpływające na zakres krzywdy, podkreślając ilość przebytych przez powoda operacji, doznawane i odczuwalne również obecnie dolegliwości bólowe stanowiące skutek wypadku, konieczność zmiany dotychczasowego trybu życia, nagłego przedstawienia psychiki osoby pomagającej innym, na osoby, która takiej pomocy wymaga, stwierdzić należy, że ustalenie tytułem zadośćuczynienia przez Sąd Okręgowy łącznie kwoty niespełna dziewięćdziesięciu tysięcy złotych nie można uznać za wygórowane.

Podkreślić też trzeba, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, które ma zrekompensować negatywne doznania za cały okres ich trwania, w tym przypadku, jako że powód nie wróci już do zdrowia sprzed wypadku, już do końca życia powoda.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił w całości.

Konsekwencją przegrania przez pozwanego niniejszego postępowania odwoławczego było obciążenie go kosztami tego postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną, stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c., do których należały koszty dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawę apelacyjną oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800).

Wiesława Kaźmierska Krzysztof Górski Małgorzata Gawinek